Nro. 109.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 9go Sierpnia 1794.

Gazety CII.

AUSTRYA.
Zdarzenia woienne.

Podług relacyi Xięcia de Koburg aż do 24. Lipca ſięgaiących: D. 21. po południu z obozu pod *Tongern* wyſłany zoſtał Jenerał *Baialich* z 4. batalionami piechoty, i 2. ſzwadronami Kawaleryi z 4. 12funtowemi armatami do *Viſet*, Jenerał zaś Baron de *Litien* z 9. batalionami i 6. ſzwadronami poſunął ſię ku *Leodyum*, dla otrzymania kommunikacyi z Korpuſem Jenerała *Latour* za rzeką *Maas*

konſyſtuiącém, i iego forpocztami po lewey ſtronie wſpomnioney rzeki ſtoiącemi.

D. 22. Armia głowna Xięcia de Koburg wyruſzywſzy z ſwego ſtnnowiſka pod *Tongern*, przybyła pod *Maſtrycht*; a d. 24. iedno korpus założyło ſwe ſtanowiſko przy *Maſtrycht*, armia zaś głowna przeſzła za rzekę *Maas*, i tam założyła ſwą kwaterę w *Fouron le Comte.*

NIEMCY.

W Gazecie *Berlińſkiey* pod 22. Lipca zawiera ſię naſtępuiąca relacya o bitwie między *Francuzami i Pruſakami* d. 13. Lipca nad *Renem* ſtoczoney:

„ D. 12. przyſunąwſzy ſię nieprzyiaciel z doliny *Anweilſkiey z Pirmaſens, Hornbach, i Dwoch Moſtów* do nas z wielką potęgą; odpędził naſze forpoczty, i attakował Półkownika *Eſtocg* przy *Hoheneinöde i Hermersberg*, lecz przez fizylierów iego odparty zoſtał.

Tym czaſem całą ſwą potęgą maſzerował przez *Hettersberg*, przeciw naſzemu ſtanowiſku *Trippſtadt*, i lewemu ſkrzydłu w górach konſyſtuiącemu, a razem przeciw prawemu ſkrzydłu pod Xięciem Dziedzicznym *Hohenlohe* będącemu podobnież w górach. Feldmarſzałek *Möllendorf* niechcąc pomnieyſzych utarczek w górach, ściągnął korpuſa wſzyſtkich

Je-

Jenerałów do iedney koncentrowaney linii, i tak chciał oczekiwać nieprzyiacielſkiego attaku i bitwy pod *Kaiſerslautern*.

D. 13. attakował nieprzyiaciel całą ſwą potęgą ſtanowiſka w górach. Okryty krzakami, i wąwozami, których oſądzić było nie można, przez iaſkinie, groty i ſkały, któreśmy mieli za nieprzyſtępne, przez góry wyſokości niezmierney, które nie przebyłe nam ſię zdawały, piianym może czyli ſzalonym kilku tyſięcóm woyſka nieprzyiacielſkiego udało ſię przedrzeć, i gęſtwiną przyſunąć ſię aż do ſamego zrąbu ſtanowiſka Jenerała *Kleiſt*, na *Johannisberg* założonego.

Wſpomniony Jenerał uwiadomiony o zbliżeniu ſię nieprzyiaciela odparł kilka attaków przypuſzczonych na forpoczty, i oczekiwał dalſzych attaków na ſwą pozycyę głowną. Aż znienacka w momencie zarazem uyrzał ſię bydź otoczonego od kilku batalionów nieprzyiacielſkich, które przez zręby ſię przedarłſzy po iednemu, i ubiwſzy konie pod kilką armatami, tudzież zraniwſzy kilku Officyerów, z niezmierną zaiadłością wpadły między woyſko naſze. Korpus to woyſka ſkładało ſię z Reymentów naywalecznieyſzych *Knobelsdorfa i Kleiſta*, które mimo męſtwa ſwego zaiadłości nieprzyiacielſkiey

i

i przemagaiącey śile uśtąpić muśiały. Gdy wiele z tych mężnych woiowników padło, i wielu Officyerów było iuż ranionych iuż zabitych; gdy nadto nieprzyiaciel tey użył przezorności, że korpuśy naśze Jenerała *Courbiere*, i *H enlohe* w bliżkości śtoiące śwemi attakami tak zaprzątał, że pośiłkować nie mogły; dlatego przymuśzeni byliśmy reyterować śię do *Antonzenhof* zośtawiwśzy armaty naśze, pod któremi konie były pobite.

Jenerał *Courbiere* z śwey śtrony mężnie śię opierał nieprzyiacielowi i utrzymał śię przy śwey pozycyi.

Strata nieprzyiacielśka była wielka, ponieważ mimo ognia z kartaczów dawanego, nacierać śzalenie nieprześtawał. Naśza śtrata wprawdzie mnieyśza, ubolewamy iednak nad niektóremi walecznemi Officyerami. Jenerał *Kleiśt* naywaleczniey śię popiśuiący śam kontuzyi dośtał w nogę kulą, która mu zegarek w kieśzeni zgruchotała. Jenerał *Kunicki* prześtrzelony, a iego Adiutant de *Hoym* Kapitan *Buśch*, Porucznik *Grabia*, Major *G öben* i innych wielu walecznych Officyerów częścią zabitych, częścią śmiertelnie ranionych było. Gemeynów kilka śet padło, lecz o tem nie ma ieśz-

cze

cze dokładney wiadomości, dlatego liczby dostatecznie oznaczyć nie można.

Xięcia dziedzicznego de *Hohenlohe* attakował nieprzyiaciel z frontu, i z skrzydła prawego od gór, a lubo w początkach był odpędzony, i Jenerała La *Bussiere* z kilku Officyerami od awantgardy mu schwytali nasi; wszelakoż gdy po południu tegoż samego dnia bardzo zaiadle natarł, przymusił naszych do opuszczenia zdobytych korzyści i samego stanowiska naszego *Schänzel*. Strata nieprzyiacielska tu była wielka, myśmy stracili Jenerała *Pfau* i kilku Officyerów innych niewiadoma liczba.

Potem więc z różnych ważnych powodów roskazał Feldmarszałek nasz opuścić wszystkie stanowiska w górach, co w nocy zaraz tak Jenerał Xiąże dziedziczny de *Hohenlohe*, iako też *Kleist* uskutecznili.

Xiąże dziedziczny *Hohenlohe w Speierbach* się ulokował, *Kleist* przy *Hochspeier*, głowna zaś armia konsystuie przy *Kaiserslautern*, dokąd potem Feldmarszałek ściągnął wszystkie korpusa aby tak

u-

uczynić mógł tamę zamachóm nieprzyiacielſkim, i albo bitwę z nim ſtoczyć, albo inne iakie przeſięwzięć ſrzodki, nie myśląc opuścić tego ſtanowiſka, pokiby ważne przyczyny nie wymogły wyruſzenia z tey pozycyi.

Z Manheimu d. 24. Lipca.

Stan naſz prawie ten ſam ieſt, iak przed kilką dniami. Około miaſta z tey i owey ſtrony ſtoią Ceſarſkie woyſka, a część ich wczoray ruſzyła do Xięztwa *Badeńſkiego* i ku *Bryzgowii.* Armia Pruſka reyteruie ſię ku *Moguncyi.* Centrum iey pod Feldmarſzałkiem *Möllendorf* konſyſtuie w okolicy *Alzey*, korpus zaś Jenerała *Kalkreuth* przy *Meiſſenheim.* Francuzi nie przeſzli ieſzcze za *Rebbach*, gdzie zapewne krzątaią ſię około naprawy dawnieyſzych, a wyſypywania nowych ſzańców, patrole tylko, i małe korpuſa poſuwaią ſię daley. Wczoray zapewne iakaś była potyczka między *Francuzami i Pruſakami*, gdyż ſłyſzeliśmy kanonadę.

Z Leodyum d. 24. Lipca.

Reyterada armii koalicyiney z *Flandryi i Brabancyi* ſtała ſię w nayſpoſo-

bniey-

bnieyſzym czaſie. Słyſzemy o wielkich intrygach. W *Hollandyi* był ſtraſzny ſpiſek, który gdyby ſię był Patryotóm udał, ſkombinowana Armia w *Gent i Brabancyi* byłaby między dwa ognie ſię doſtała. Lecz reyterada armii udaremniła wſzyſtko.

Do *Amſterdamu* przybył Reyment Huzarów i inne woyſko. Stronnicy *Orańſcy* (to ieſt ſprzyiaiący Xięciu *Oranii*) maią ręczną ſtrzelbę każdy z 60. ładunkami. W *Leydzie*, *Rotterdamie*, a naybardziey w *Vliſſingen* było zamieſzanie i zamach wzięcia ſię do broni, iuż była gotowość zupełna, lecz odkryto wſzyſtko, i wſzyſtkiemu uczyniono tamę.

TURCYA.

Z Konſtantynopolu d. 10. *Czerwca.*

Konferencye między Miniſtrem *Roſſyiſkim i Reiseffendym* bywaią bardzo częſte, których luboć materya ieſt nie wiadoma, można ſię iednak domyśliwać że *Turcya* ledwie w tym roku z *Roſſyą* zerwie pokóy. Moſkiewſki Miniſter miał

ży-

żywo okazywać: że dla Turcyi będzie naypożytecznieyſza nie mieſzać ſię z gruntu w intereſſa *Polſki*, i zoſtawić dwóm ſąſiedzkim Potencyom wprawadzenie tam porządku, a tak bardziey utwierdzić przyiaźń z temi Dworami, potem dopmagał ſię od *Sołtana* dokładnego względem tey okoliczności zapewnienia, lecz Miniſter *Turecki* nie chciał bynaymniey w długą o tey okoliczności rozmawiać i tak uniknął otworzenia w tey mierze myśli Dworu ſwego. Czynił potem Miniſter *Roſſyiſki* różne Propozycye tyczące ſię iuż handlu, iuż cierpienia obcych w Stolicy &c. na które z gniewem odpowiedział *Reiseffendy*; że Porta może podług upodobania w ſwem Państwie ſię rządzić, a obca Potencya żadna nie ma prawa mieſzania ſię do iey wnętrznych intereſſów, i urządzeń. Oſtatnia konferencya zakończyła ſię boz rezultatum, i ſłużyła tylko do zapalenia wzaiemney nienawiści. *Kapitan Baſza* chciał ſwą podróż do *Archipelagu* odłożyć, lecz odebrał rozkaz: aby w kilku tygodniach tam udał ſię.